

MARIAN BARAŃSKI

ur. 1926; Kowel

Tytuł fragmentu relacji	Myśmy się dowiedzieli, że jest cud, od sąsiadki
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, cud lubelski

Myśmy się dowiedzieli, że jest cud, od sąsiadki

Mieszkałem wtedy na Kunickiego 23 w tej suterenie i myśmy się dowiedzieli, że jest cud, od sąsiadki. I wtenczas bezpośrednio żona się tak uparła, żeśmy wzięli to dziecko jedno i drugie, i żeśmy z tym wózkiem ledwo tam dotarli, ale tylko na plac przed katedrę. Nie mogliśmy tam dotrzeć dalej, żona aż płakała, łzy same w oczach były, przecież tyle narodu tego wszystkiego, to powstało, była bardzo bogobojna, no ja jako mężczyzna też, ale bardziej wstrzemięźliwy, żeby myśleć trochę rozsądnie, no i żeśmy wrócili do domu. Dopiero gdzieś po jakimś miesiącu, nie wcześniej, żona sama się wybrała, ja z dziećmi zostałem, do tego cudu, to narodu było pełno, wszędzie wszystkiego pełno było, ale potem – sama praca.

Data i miejsce nagrania	2005-03-01, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"